

DZIENNIKOWILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedzielę od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 50, za granicę 6 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, składowane i w zastrzeżeniu miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

DZIŚ I W NIEDZIELĘ
Sobótka w „Sokole”
UL. WILEŃSKA 10.
Początek o godz. 8-mej wieczór.
Do tańca przygrywa orkiestra własna i fortepian.

ODDZIAŁ I PRZEDSTAWICIELSTWO
M. GIRDA
WILNO, UL. SZOPENA 8
tel. 16-72.
134-6 o

OD ADMINISTRACJI
czas odnowić prenumeratę
na miesiąc L U T Y.

Popierajcie Polską Matkę
Szkolną.
Wileńska 15-5.

RESTAURACJA POLONJA
Mickiewiczza 11.
Dziś i jutro
NIEWIDZIANA ATRAKCJA
Tylko dwa występy „TANAGRY”
25 ctm. Żywe Tancerki 25 ctm.
Całkowita zmiana progr. kabaretowego.
Dziś i jutro

Dziś w „OGNIKU” Akademiemk Zamkowa 24
SOBÓTKA MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ
Początek o godz. 8 i pół. wiecz.
Budżet.
(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Budżet w dochodach zamyka się kwotą 3.067.888.568, a w wydatkach — 2.949.868.715 zł.
Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 122.019.853 zł.

Banki prywatne nie obniżają stopy dyskonta.
(Telefonem od własnego korespondenta).
Warszawa. Pomimo obniżenia stopy procentowej przez Bank Polski, banki prywatne stopy tej nie obniżyły.

Konferencja wojewodów.
(Telefonem od własnego korespondenta).
Warszawa. Wczoraj odbyła się konferencja wojewodów z Małopolski w sprawach gospodarczych i politycznych.

Słuszny zakaz.
(Telefonem od własnego korespondenta).
Warszawa. P. min. Józefski wydał okólnik, zakazujący władzom administracyjnym przy wydawaniu jakichkolwiek świadectw, np.: paszportów, kart na broń i t. p., pobierania dobrowolnych datków na cele społeczne lub humanitarne.

Napad bandycki na plebanję. Zamordowanie księdza.
(Telefonem od własnego korespondenta).
Warszawa. W miejscowości Sadowa pod Wyzyskiem bandyci napadli na mieszkanie ks. dziekana Robowskiego, w celach rabunkowych. Gdy ks. R. bronił się — zamordowano go.

Porwanie gen. Kutiepowa.
(Telefonem od własnego korespondenta).
Warszawa. Ustala się przekonanie, że gen. Kutepow wyjechał na Daleki Wschód by organizować akcję antybolshewicką.

Kalendarz prac sejmowych.
Warszawa 31.1. (Pat.). Dziś na posiedzeniu przewodniczących klubów ustanowiono następujący kalendarz prac w Sejmie nad zatwierdzeniem budżetu na rok 1930-31. Drugie czytanie preliniarnarza do przesłania go Senatowi. 14 lutego będzie dniem, w którym budżet musi być przekazany Senatowi.

Zajście na granicy w Zbąszyniu.
POZNAŃ, 31.1. (Pat.). Wobec przesadnych pogłosek o zajęciu na dworcu w Zbąszyniu, które się tam rozegrało wczoraj wieczór, komenda Policji Państwowej stwierdza co następuje:
W czwartek rano o godzinie 5-ej posterunkowy Policji Państwowej Kusiak wracał do Zbąszynia z Poznania pociągiem międzypodróżnym, którym to pociągiem przewoził kontrolę paszportów zagranicznych. Posterunkowy Kusiak zauważył, że jego

plaszcz, który zdjął z powodu gorąca i położył na ławce w przedziale, jeden z konduktorów drugizny niemieckiej zrzucił na podłogę i podespał. Na tem tle przyszedł między posterunkowym Kusiakiem a owym konduktorem niemieckim do ostrej wymiany zdań. Wszelkie pogłoski o pobiciu konduktora niemieckiego przez oficera policji zwłaszcza przez oficera z powiad zwiastacza, że żaden oficer w zajęciu tem udziału nie brał.

Chłopi rosyjscy przeciwko bezbożnikom.
MOSKWA, 31.1. (Pat.). W okolicy Kremenczuga organizacja bezbożników urządziła dla młodzieży specjalny antyreliгиозny karnawał. W czasie jednej z takich zabaw w miejscowici chłopi, uzbrojeni w widły i kije, napadli na organizatorów i bawiące się dzieci, pobili dotkliwie i rozpadzili uczestników zabawy.

Sejm. Plenarne posiedzenie Sejmu. Wybór wice-marszałka.—Sprawa podkładów.

Warszawa, 31. (Pat.) 70-te posiedzenie plenarne Sejmu. Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia plenarnego Sejmu zabral głos prezes klubu B. B. pos. Sławek, składając w imieniu klubu oświadczenie następującej treści:
P. marszałek Sejmu Daszyński przed kilku dniami poinformował mnie, iż wobec rezygnacji 2 wice-marszałków, a mianowicie: pos. Marka i pos. Woźnickiego, będą musiały się odbyć **wypory nowych wice-marszałków Sejmu**. W związku z tem p. marszałek zapytał mnie, czy Blok Bezparyjny zechciałby w obecnym czasie przedstawić ze swego grona jednego lub dwóch kandydatów, którymi możnaby było powiększyć wtedy liczbę wice-marszałków, przeprowadzając odpowiednią uchwałę Sejmu. Po naradzie z prezydium klubu B. B. przedłożyłem p. marszałkowi następującą odpowiedź: Klub Bloku Bezparyjnego uważał, iż z jego grona, jako najliczniejszego klubu sejmowego, winien być wybrany marszałek Sejmu i dlatego na początku obecnej kadencji sejmowej postawił kandydaturę prof. K. Bartla na to stanowisko. Gdy większość Sejmu wbrew utartym we wszystkich parlamentach zwyczajom, kandydaturę prof. Bartla odrzuciła, wówczas Bezparyjny Blok powstrzymał się od desygnowania ze swego grona wice-marszałka, usuwając się w ten sposób od odpowiedzialności za Sejm i metody jego pracy. W obecnym czasie Bezparyjny Blok byłby gotów raz jeszcze uczynić próbę realnej pracy i normalizacji stosunków w Sejmie oraz zgodziłby się na desygnowanie dwóch kandydatów na wice-marszałków, lecz jedynie tylko przy dotychczasowej ilości tych stanowisk. Powiększenie liczby wice-marszałków — jak tego chce marszałek Sejmu Daszyński a przez co zdobyty stan posiadania partji mógłby być zachowany, klub Bezparyjnego Bloku uważa za nieuczynny i niewłaściwy: Po paru dniach marszałek Sejmu Daszyński zakomunikował mi, że propozycja nasza nie została przyjęta. Wobec tego konstatujemy, że w dalszym ciągu jesteśmy majorizowani przez większość obecną, oraz że stałe stosowanie podobnych metod usuwania nadzieje na reorganizację współpracy z większością Sejmu, oraz że nie możemy i nie chcemy ponosić nawet cienia odpowiedzialności za utrwalenie tych zwyczajów i metod. Wobec tego sprzeciwiamy się udziału w **usuwaniu się od udziału w głosowaniu przy wyborach wice-marszałków Sejmu**.

W dalszym ciągu obrad Sejm przyjął w trzecim czytaniu ustawę o ujednostajnieniu terminów płatności podatku gruntowego i składek ubezpieczenia od ognia.

Izba przystąpiła do sprawozdania nadzwyczajnej komisji sejmowej w sprawie polityki w **dotychczasowych podkładach** dla Ministerstwa Komunikacji. Sprawozdawca pos. Hausner (PPS) wytyka, że w całej sprawie administracja państwa, która powinna wystąpić, jako jedna całość w charakterze kupującego podkłady, nie wykazuje tej jednolitości. Imieniem komisji pos. Hausner proponuje, żeby Ministerstwo Rolnictwa przyjęło na siebie zobowiązanie stałego zaopatrywania Ministerstwa Komunikacji w podkłady.
Referent Hausner wniósł w końcu następującą rezolucję w imieniu komisji: 1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisji, 2) Sejm wzywa rząd, ażeby w sprawie zaopatrzenia kolei polskich w podkłady skorzystał ze wskazań komisji, 3) Sejm wzywa rząd, aby poczynił wszelkie zarządzenia, aby winni, w myśl sprawozdania komisji, połączni byli przez właściwe władze do odpowiedzialności za szkody, wyrządzone skarbowi państwa, 4) Sejm wzywa N. I. K., aby na podstawie badania komisji i materiałów przez nią zebranych, prowadziła dalsze prace w celu ustalenia wysokości strat, przez skarb państwa poniesionych, przy zakupie podkładów za lata 1927, 1928 i 1929, 5) Sejm wzywa rząd, by ze wszystkich zarządzeń i wyników, zdał sprawę Sejmowi w ciągu jednego roku.

Pos. Sobolewski (BB). Polemizując z wywodami referenta, stwierdza, że jego sprawozdanie opiera się na cyfrach fałszywych, fantastycznych, że cała robota była robiona na kolanie i ma charakter nie rzetelny, lecz wybitnie polityczny. Minister komunikacji Kühn wywodzi, że wbrew tytułowi, który mówi o komisji do zbadania polityki podkładów ministerstwa komunikacji, komisja ta nabrała charakteru czczego.

Podczas posiedzenia marsz. Daszyńskiego, ze sprawozdanie doręczono posłom w poniedziałek, a ministerstwu dopiero we wtorek, dalszą dyskusję odroczone. Następane posiedzenie w poniedziałek 3 lutego o godz. 10 rano.

Inspekcje wojewódzkie. Minister Józefski przeprowadza decentralzację.

Warszawa, 31.1. (Pat.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do wszystkich województw okólnik, wprowadzający stałą kontrolę czynności władz administracyjnych przez inspekcje wojewódzkie. Okólnik podkreśla, że Ministerstwo realizuje w co

raz szerszym zakresie program dekoncentracji i tą drogą dąży do dania urzędem większej samodzielności i swobody działania, co odbije się korzystnie na więcej zyciowym zastłaneniu spraw. Organizacją kontrolną zajmą się wojewodowie.

Oświadczenie nowego rządu hiszpańskiego

MADRYT, 31.1. (Pat.). Nowy gabinet rozesał do prasy półoficjalny komunikat następującej treści: Rząd zebrał się o godz. 17 pod przewodnictwem króla. Ministrowie złożyli przysięgę według tradycyjnej formuły, pozem na posiedzeniu, któremu przewodniczył król, premier Berenguer złożył sprawozdanie ze swej akcji, mającej na celu ukonstytuowanie gabinetu, podkreślając przytem, że dzięki ułatwieniom, jakie znaleziono, mógł w szybkim terminie utworzyć nowy rząd. Następnie premier na-

ostatniego. Nowy szef rządu jest oficerem kawalerji, zajmował szereg ważnych stanowisk w Maroku, gdzie miał sposobność wykazać swe zalety żołnierskie i męża stanu, dzięki którym mianowany został wysokim komisarzem i naczelnym wodzem wojska na terenach, znajdujących się pod protektoratem Hiszpanji. Berenguer wchodził w skład gabinetu Romanonesa w charakterze ministra wojny, ostatnio zaś został mianowany szefem domu wojskowego króla i dowódcą gwardji republikańskiej. Nowy gabinet ma charakter zachowawczy.

Przywrócenie ustroju konstytucyjnego w Hiszpanji.

MADRYT, 31.1. (Pat.). Deklaracja rządowa, mająca być ogłoszona w najbliższym czasie przedstawia program polityki rządu w sprawie przywrócenia normalnego ustroju konstytucyjnego w kraju.

Zamaskowana banicja Primo de Rivery.

MADRYT, 31.1. (Pat.). Obiegająca pogłoska, że Primo de Rivera ma być wkrótce mianowany kapitanem generalnym wysp Balearskich.

Po RIVERZE na kogo kolej?

BUDAPESZT, 30 stycznia (AW). Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu, na którem hr. Bethlen złożył sprawozdanie z wyników obrad haskich, przyszło kilkakrotnie do burzliwych scen. Lewica przerywała wywoły hr. Bethlena okrzykami: „Zwycięzcy!”

Awantury komunistyczne w Niemczech.

BERLIN, 31.1. (Pat.). Dziś o południu doszło na jednym z przedmieść do burzliwych awantur. Grupa komunistów splądrowała sklep spółdzielczy. Wobec szyskującej się na jutro w Berlinie wielkiej demonstracji bezrobotnych, organizowanej przez komunistów, już dziś o południu policja berlińska jest w ostrym pogotowiu. Dzielnice, w których odbywają się masowe zebrania komunistyczne, są pod obserwacją lotnych oddziałów policyjnych.

Zbliżenie administracji do potrzeb życia.

W dniach 29 i 30 stycznia r. b. odbyły się w Warszawie w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza trzy posiedzenia komisji do usprawnienia administracji publicznej. Pierwsze posiedzenie akcji było poświęcone przeprowadzeniu reformy administracji w resorcie Ministerstwa Reform Rolnych w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego. Na drugim posiedzeniu omówiono usprawnienie administracji w dziedzinie reformy skarbowości, wreszcie przedmiotem obrad trzeciego posiedzenia były sprawy realizacji zasady dekoncentracji z zakresu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. d.

Upadek dyktatora.

Upadek Primo de Rivery, niezwykłe gośnienie echem rozbrzmiał w prasie polskiej — nie tyle ze względu na Hiszpanję, tak od nas odległą, niczem z nami nie związaną... ile na pewną analogię, która mimowolnie się nastęrsa, gdy mowa o dyktatorze i dyktatorach — czy to o Woldemarasie, czy de Riverze, czy innym.
„Kurjer Poznański” pisze: Primo de Rivera ustąpił. Uczynił to z godnością, pogodnie, bez miotania obelg i wojny domowej. Bo Primo de Rivera był niewątpliwie patriotą i pragnął zrobić wiele dobrego. Zapomniany jednak, że jeżeli Mussolini rządził z jakim powodzeniem to nie dlatego, że jest dyktatorem, ale dlatego, że opiera się na narodzie i że naród ten dźwiga pod względem moralnym i materialnym, a następnie, że ma program, który realizuje konsekwentnie. Nie odpuścił on nigdy do wytworzenia się próżni konstytucyjnej. Reformy jego były stopniowe, legalne, a rozpoczęła je zmiana ordynacji wyborczej. Tego w Hiszpanji nie było i Primo de Rivera musiał odejść.

Ustąpienie jego, podobnie jak upadek w roku zeszłym Woldemarasa, świadczy, że dyktatura, wbrew pozorom, należa do systemów najmniej trwałych. Są zawsze tylko epizodami w życiu narodu.
„Rozwój” łódzki, podając telegraficzny komunikat o wypadkach, jakie rozegrały się w Hiszpanji, ujął swój pogląd w bardzo

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Przypominamy o następujących posiedzeniach Zarządów kół dzielnicowych:
Zarząd „Łukiszki” dzisiaj dn. 1.11. o godz. 5-jej po poł. w mieszkaniu p. prezesa przy ul. Mickiewicza Nr. 44 m. 18.
Zarząd „Popławy” dzisiaj dn. 1.11. o godz. 8-jej wiecz. w mieszkaniu p. prezesa przy ul. Piwnej Nr. 9 m. 5.
Zarząd „Nowe-Miasto” w niedzielę, dnia 2.11. o godz. 12 i pół w Sekretarjacie—Dominikańska 4.
Zarząd „Śródmieście” we wtorek, dnia 4.11. o godz. 7-jej i pół w Sekretarjacie—Dominikańska 4.

„Najlepiej oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca.”

Polska Składnica Galanteryjna
WYTÓRNIĄ POŃCZOCH, SKARPEK I RĘKAWICZEK
FRANCISZEK FR LICZKA
Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6-46.
Najtańsze źródło kupna niel, pończoch skarpet i rękawic.

O zmianę Konstytucji.

Jak donieśliśmy telefonicznie w nrze wczorajszym pisma naszego, prof. Komarnicki wygłosił w komisji konstytucyjnej sejm przesiadki godzinne przemówienie, w którym podał analizę wszystkie trzy projekty Konstytucji. Poniżej zamieszczamy mowę prof. K. w oficjalnym streszczeniu PAT-iczej.

Posel Komarnicki (Klub Narodowy) w przemówieniu swym, podał analizę zarówno projektu B. B., jak i projekt lewicy, dochodząc do przekonania, iż oba te projekty, ze stanowiska jego klubu, są nie do przyjęcia.

Mówca zarzuca tym projektom, iż pewne zagadnienia traktują pod kątem widzenia aktualnych momentów. B. B. traktuje sprawę, jakoby miał być zawsze u steru, lewica zaś uzbraja się przeciwko temu niebezpieczeństwu. Natomiast projekt Stronictwa Narodowego opiera się na tej myśli, że jest on zarówno przeciwny powrotem do t. zw. sejmowładztwa, jak dyktatury jednostki, czy czaryzmu. Uważa, że zarówno egzekutywa, jak legislatura, powinna funkcjonować normalnie, aby osiągnąć wewnętrzną harmonię.

Co do kwestii Prezydenta, to stronnictwo mówi jest za rozszerzeniem jego faktycznego wpływu na rządy i jego zakresu władzy, ale uważa, że kompetencje Prezydenta nie powinny być papierowe, ale powinny być wykonane i znajdować zastosowanie w życiu państwowym. Przeciwnostawia się ono projektowi obrotu Prezydenta przez plebiscyt, czy przez elektorów. Taki wybór nie podniósłby jego prestiżu, a wciągnąłby go w wir walk politycznych. Taki obiór jest nie do przyjęcia, także ze względu na skład narodowościowy naszego państwa. Lepszy jest system wyborów pośrednich, dając obom ręką lepszego doboru kandydatów. Trzeba dążyć do polepszenia kolegium wyborczego, czyli do reformy ciał ustawodawczych, do reformy Sejmu i Senatu.

Celem wzmocnienia rządu, projekt Stronictwa Narodowego zawiera gwarancję przeciw przypadkowemu obaleniu rządu, żądając do tego aktu kwalifikowanej większości 3/5, przy obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów. Dalej wniosek o pociągnięciu rządu do odpowiedzialności musi być umotywowany, aby był czynny — nie negatywny, lecz pozytywny. W końcu jest za wzmocnieniem solidarności rządowej, w ten sposób, że votum nieufności odnosiłoby się do całego gabinetu, a nie do poszczególnych ministrów.

Przebudowa parlamentu musi iść drogą kolejnych etapów. Pierwszy etap powinien objąć równoprawienie obu izb — poselskiej i senackiej. Dzielnicom zachodnim, jako bardziej kulturalnym i bardziej przyczyniacym się do finansowego rozwoju, powinno się przyznać reprezentację

stosunkowo licniejszą. Również powinna być zapewniona odpowiednia reprezentacja żywiło polskiego w okręgach wschodnich.

Prawo wyborcze do Senatu powinno się oprzeć na zasadzie, aby dać w nim reprezentację tym czynnikom, które w życiu społeczeństwa i państwa grają wielką rolę, a których głosowanie powszechnie pomija. Projekt wprowadza 6-ciu przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, wydelegowanych przez episkopat polski, 3-ch przedstawicieli innych, najlicniejszych wyznań niekatolickich, pozostali dzieliliby się na 3 grupy:

- 1) połowa składu Senatu z wyborów powszechnych, według dzisiejszej ordynacji, z zastrzeżeniem tylko co do okręgów terytorjalnych, 2) czwarta część składu by się Senatorów, wybieranych przez grupy zawodowe, utworzone na podstawie średniego i wyższego wykształcenia, stwierzonego świadectwami szkolnymi, 3) czwarta część wybierana przez publiczno-prawne zrzeszenia gospodarcze. Ta reforma zapewni specjalnie przedstawicielstwo warstw inteligentnych. To nie jest przywilej, gdyż zwłaszcza wykształcenie średnie w naszych czasach ogromnie się demokratyzowało. Niema to również pierwiastka przywilejów klasowych, lecz chodzi o to, żeby w ustroju państwowym uwydatniła się odpowiednia rola inteligencji, jako czołowej grupy narodu, na której ciąży największe obowiązki. Oprócz tego w projekcie przewidziana jest reprezentacja interesów gospodarczych. Projekt łączy przedsiębiorstwo gospodarcze z przedstawicielstwem politycznym. W ten sposób równoważy się niebezpieczeństwo partyjności.

Ważną jest rzeczą zrealizowanie powszechnego postulatu sfer prawniczych, mianowicie powołanie Rady Stanu, organu współdziałającego z Sejmem, któryby podniósł jakość naszego ustawodawstwa.

Dla zabezpieczenia państwa należy rozwinąć sędownictwo administracyjne, zawować lepiej niezawisłość sądów, a przedewszystkiem powołać do życia Trybunał konstytucyjny.

Konńcząc swe wywody, mówca oświadcza, iż klub jego przeciwstawia się będzie wszelkim ideom i projektom, któreby miały pogarszać ustrój, zwłaszcza przeciwstawia się będzie osłabieniu charakteru państwa naszego, jako narodowego i katolickiego.

EXPOSÉ MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA, 31.1. (Pat.) Expozé ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, wygłoszone na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu.

Wielkie wydarzenia w polityce światowej.

Wysoka Komisja! Od chwili mego ostatniego expozé, wygłoszonego przed panami w dniu 15 stycznia 1929 roku, zaszło wiele wydarzeń w polityce światowej, które muszą i mogą nazwać wydarzeniami wielkiej wagi. Dwie konferencje haskie, konferencja rozbrojeniowa, morska, powietrzna, nawiązanie stosunków dyplomatycznych Wielkiej Brytanii z Sowietami, obszerna i wzmocniona działalność Ligi Narodów w zakresie porozumień i normalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych, akcja teje Ligi w zakresie rozbrojenia i przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej oraz wydarzenia tak wielkiego i doniosłego znaczenia, jak porozumienie między Watykanem a królestwem włoskim — oto część zaledwie tych faktów, jakie znamionują rok ubiegły, stawiając go w pierwszym rzędzie lat, obfitujących w doniosłe wydarzenia, których konsekwencje mogą znaleźć swój dalszy ciąg i rozwiązania zarówno w roku bieżącym, jak i stać się wskaźnikami polityki międzynarodowej na okres najbliższy.

Szczegółowe omówienie tych doniosłych faktów nie jest możliwe w mem dzisiejszym przemówieniu.

Pokojuowość polityki polskiej.

Proszę Panów! Sądze, że nie od rzeczy również będzie podkreślenie tych ideologicznych wytycznych, jakie przyswiewały zagranicznej polityce polskiej.

Idea pokoju, jego zachowanie i umocnienie — to kanony polskiej ideologii, zrastające się jednocześnie i niepodzielnie z polską racją stanu.

Myśl o zapobieżeniu wojnie, o normalizacji stosunków, o pacyfikacji powszechnej, myśl o uniemożliwieniu napasności i o potępieniu, ukaraniu i ukróceniu ewentualnego napasnika — to na-

Stosunki polsko - gdańskie.

Żywotne a nieraz stawiające nam niejakie trudności są stosunki polsko-gdańskie. Nasz stosunek do wolnego miasta opierał się i opierać się będzie na zasadach żywego i poparcia interesów Gdańska w myśl wytycznych, którym wielokrotnie dawałem wyraz i które zostały podkreślone przez p. premiera Bartla podczas jego pobytu w Gdańsku. Przykładem zgodnej współpracy polsko-gdańskiej niechaj będzie konferencja haska, na której uzyskaliśmy od mocarstw wierzycielskich skreslenie bardzo poważnej kwoty zobowiązań wolnego miasta, bo sięgającej aż 160 miljonów marek złotych. Sukces ten, który Gdańsk zawdzięcza zapobiegliwości senatora finansowego wolnego miasta Gdańska p. Kamnitzera i akcji dyplomatycznej polskiej, możnaby istotnie nazwać, jak to czyni jedno z pism gdańskich, największą zdobyczą dla Gdańska od chwili jego istnienia. Ten szczęśliwy fakt dla Gdańska, fakt korzyści tak namacalnej, wypływającej z współpracy i współakcji z Polską, zbiegi się nieomal chronologicznie z 10-leciem traktatu wersalskiego i z 10-leciem Ligi Narodów, której jubileuszowa sesja Rady zakończyła się zaledwie przed paru dniami. Na tej jubileuszowej sesji Rady Ligi zaszczyt przewodniczenia przypadł w udziale Polsce.

Liga Narodów.

Liga Narodów w roku 1920 była jeszcze tylko wielką niewiadomą, budzącą śmiech ironiczny u jednych, złość u innych, u wielu zaś entuzjazm. W ciągu tych 10 lat Liga z abstrakcji, z ideowej koncepcji stała się rzeczywistością, z którą wszyscy muszą się poważnie liczyć.

Problem rozbrojeniowy.

Z problematów, którymi zajmują się Liga Narodów, dziś może najaktualniejszym jest problem rozbrojeniowy. Na swej ostatniej sesji w kwietniu roku ubiegłego przygotowawcza komisja rozbrojeniowa posunęła bardzo daleko naprzód swe prace nad projektem konwencji o ograniczeniu i redukcji broni. Wiele trudności w dziedzinie ograniczenia broni lądowych zostało już usuniętych. Po załatwieniu sprawy redukcji broni lądowych komisja przerwała swą sesję, nie mogąc z kolei zająć się sprawą redukcji broni morskich z powodu rozbieżności poglądów, jakie panowały wśród 5 potęg morskich. Wznowienie prac komisji uzależnione jest zatem od usunięcia różnic w tych poglądach.

Polska nie może zapominać o pracy rozbrojeniowej. Jest i musi zostać art. 8 paktu, który stanowi jedyne zobowiązanie w tej dziedzinie członków Ligi. Rząd polski gotów jest wykonać swe zobowiązania, zaciągnięte w art. 8, narówni z innymi członkami Ligi, to jest gotów jest zgodzić się na zredukowanie swych broni do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym Polski i z wykonaniem zobowiązań międzynarodowych, wynikających ze wspólnej akcji. Wydaje się rzeczą oczywistą, że zwiększenie w drodze międzynarodowej bezpieczeństwa państw pozwoliłoby im na zaciągnięcie dalej idących zobowiązań co do redukcji ich sił zbrojnych. Rząd polski widziałby chętnie wznowienie prac nad zagadnieniem gwarancji międzynarodowych w duchu protokołu genewskiego, którego zasadom Polska pozostała wierna.

Pakt Kelloga a pakt Ligi Narodów.

Na ostatniej sesji Rada Ligi Narodów mianowała komitet, złożony o 11 osób, którego zadaniem będzie opracowanie poprawek do paktu Ligi Narodów, celem uzgodnienia go z paktem Kelloga. Jak wiadomo, między temi dwoma dokumentami istnieje pewna rozbieżność, bo, podczas gdy pakt Kelloga zakazuje wszelkich wojen, pakt Ligi pozwala na walkę obroną w pewnych sytuacjach, określonych w art. 12, 13 i 15. Zdaniem rządu polskiego, te postanowienia paktu Ligi, które zezwalają na prowadzenie wojny, zostały uchylone przez pakt Kelloga w stosunkach między tymi członkami Ligi Narodów, którzy podpisali także pakt Kelloga. Jednakże rząd polski chętnie zgadza się na wszelkie poprawki do paktu Ligi, które będzie uważał za niezbędne celem usunięcia nawet literalnej sprzeczności między paktem Ligi i paktem Kelloga. Polska będzie miała możność szczegółowego przedstawienia swego poglądu na tę sprawę w czasie obrad komitetu 11, w skład którego wszedł także nasz stały delegat przy Lidze Narodów.

Działalność ekonomiczna Ligi Narodów.

Działalność ekonomiczna Ligi Narodów napotyka ostatnio na duże trudności, wynikające z rozbieżności struktur gospodarczych członków Ligi. Rząd polski bierze czynny udział we wszystkich pracach międzynarodowych, zmierzających do zapewnienia zgod-

nej współpracy gospodarczej wszystkich państw. Na mocy uchwały ostatniego Zgromadzenia Ligi Narodów zbiera się w dniu 17 lutego międzynarodowa konferencja, mająca na celu uchwalenie rozejmu celnego. Polska chce szczerzej współpracy w doświadczeniu rozejmu celnego, czego zresztą dała dowód, deklarując swój udział w konferencji, ale oczywiście pod samo przez się zrozumiałym warunkiem, że ewentualna konwencja o rozejmie celnym uwzględni także specjalną sytuację państw rolniczych i państw o strukturze mieszanej, a nie tylko interesy wielkich państw przemysłowych. Widzimy więc, że w Lidze Narodów Polska bierze czynny udział we wszystkich dziedzinach jej pracy tak na terenie politycznym, ekonomicznym, kulturalnym, jak i społecznym.

Nie tylko na terenie Ligi Narodów mamy do zanotowania pewne postępy na drodze do likwidacji niektórych trudności, odziedziczonych z przeszłości.

Ewakuacja Nadrenji.

Jak panowie wiedzą, konferencja haska, a zwłaszcza pierwsza jej faza, miała dwójaki charakter: charakter polityczny i charakter finansowy. Pod polityczną stroną konferencji rozumiemy kwestię przedmiotowej ewakuacji Nadrenji. Odnosnie drugiego problemu rząd dzisiejszy znalazł się obarczony pewnymi decyzjami międzynarodowymi, utrudniającymi mu wolność jego ruchów i poczynań. Liczba państw posiadających efektywną decyzję w kwestii ewakuacji była ściśle ograniczona. Nie należy zapominać, proszę panów, właśnie o tem przy omawianiu kwestji ewakuacji, że mówimy o fakcie przedterminowej, a więc przyspieszonej tylko o lat parę ewakuacji, że nastąpiłaby ona nieuchronnie we względnie niezbyt odległym już terminie, zgodnie z postanowieniami, jakie na siebie nałożyły strony, podpisujące traktat wersalski. Należy tutaj dodać, że problemy natury finansowej zaczęły się na terenie międzynarodowym wybić na pierwszy plan i coraz bardziej zajmować opinię publiczną. Decyzja mocarstw, o której powyżej wspominałem, liczyła się i liczyć się będzie musiała oczywiście z tym nastrojem, który widział w fakcie okupacji pewnego rodzaju przybytek, nie mający już dostatecznej racji istnienia, wobec postępującej normalizacji stosunków w Europie i zwłaszcza po doprowadzeniu do ustalenia dzieła likwidacji finansowych skutków wojny. Myśl ta niezawodnie kierowała umysłami tych czynników, którzy decydując bezpośrednio o losach okupacji, stanęły na stanowisku, że po zakończeniu działalności komisji rozbrojeniowej w Niemczech dalsza okupacja służyć może jedynie jako gwarancja wykonywania postanowień finansowych traktatu. Pragnę w związku z tem przypomnieć, że w lutym roku zeszłego Szanowni Panowie, wobec zagadnienia przedterminowej ewakuacji Nadrenji, zastanawiali się nad wpływem, jaki fakt ten wywrzeć może na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej.

Równocześnie we wniosku, przyjętym przez Sejm, wezwali panowie rząd do przedsięwzięcia na terenie międzynarodowym odpowiedniej akcji dla skutecznego zabezpieczenia naszych interesów w tej dziedzinie. Biorąc wszystko powyższe pod uwagę i wobec konieczności ustosunkowania się naszego do sytuacji, jaką zbliżający się termin zasadniczej zmiany w warunkach gwarancji bezpieczeństwa, wynikających z odnośnych postanowień traktatu wersalskiego, wytorowy, cała nasza polityka zagraniczna pod tym kątem widzenia ujęta i skierowana została.

Stosunki z Francją.

W pierwszej linii dotyczy to naszych stosunków z Francją. Kiedy o stosunkach tych mówię, to muszę zaznaczyć, że stosunki te rozwijają się stale coraz lepiej. We współpracy na terenie międzynarodowym podkreślić należy naszą wzajemną dążność do skonsolidowania i pogłębienia stosunków pokojowych w Europie. Przedewszystkiem muszę zaznaczyć wzajemną chęć ugruntowania pokojowych stosunków ze wspólnym sąsiadem — Rzeszą Niemiecką. Dążność ta — zarówno u nas, jak we Francji — opiera się na ideologii porozumienia i uświadomienia o konieczności zorganizowanego pokojowego wysiłku w celu pokonania piętrzących się trudności doby powojennej. Opiera się ona również na solidarnym rozumieniu zbliżenia wielu interesów ważniejszych dotąd narodów oraz na poszukiwaniu rozsądnego kompromisu między sprzeczными nieraz tendencjami. Mam wrażenie, proszę panów, że sprawę tę musimy traktować niezwykle otwarcie i z wyrozumianiem się tendencyjnym nadczułości. Musimy sobie uwymyślić, że opinia francuska, pragnąc w najszerszym swych warstwach utrwalenia i umocnienia pokoju, jako warunek niezbędny umocnienia tej normalizacji widzi koniecz-



ność rozsądnego uregulowania swoich stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynnie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeby życia codziennego, z chęcią odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie uformowania stosunków z Niemcami za strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i — powiedziałbym — naturalne.

Zdając więc sobie sprawę jak najdokładniej z pragnienia normalizacji, jakie się zarysowuje obecnie w społeczeństwie francuskim i doceniając jego charakter, zarówno na zasadzie oficjalnych rozmów i doświadczeń, jak i opierając się na znajomości ducha narodu francuskiego i jego głębokiej przyjaźni narodu polskiego, mogę wyrazić najgłębsze przeświadczenie, że porozumienie francusko-niemieckie w niczem nie może osłabić przyjaźni polsko-francuskiej, opartej na dostatecznie mocnych fundamentach dawnej tradycji, wspólnych interesów i głębokiej sympatii, jaka łączy oba państwa i narody. Sądzę, że do najpierwszych fundamentów równowagi politycznej Europy i światowego pokoju, należy właśnie osiągnięcie rozumnego porozumienia francusko-niemieckiego i polsko-niemieckiego. Są to dwie równoległe akcje, które mogą i powinny właśnie nastąpić, w niczem nie osłabiając istniejącej współpracy i sojuszu, przeciwnie, umacniając je jeszcze bardziej, bardzo żywotną więzią.

Problematy finansowe.

Przechodzę teraz do problemów finansowych, dotyczących Polski, które były przedmiotem obrad konferencji haskiej. Zmuszony jestem cofnąć się tutaj wstecz do traktatu wersalskiego, aby móc panom wyjaśnić specjalną sytuację Polski w kwestjach reparacyjnych.

Traktat wersalski nałożył na nas, z tytułu przejścia tego mienia po niemieckich państwach, położonego na Górnym Śląsku, w Poznaniu i na Pomorzu, ciężary finansowe, zapisane na nasz debet w komisji odszkodowań. Pozycja powyższa wynosi około 2 i pół miliardów marek niemieckich. Dalej traktat w St-Germain obciąża nasze konto w komisji odszkodowań za mienie państwowe cedowane, położone na terytorium Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Suma ta wynosi półtora miljaru koron złotych. Wreszcie, na skutek postanowień dodatkowych do traktatu w St-Germain, Polska została zobowiązana do udziału w części t. zw. długu wyzwoleń, nałożonego na państwa sukcesyjne. Suma przypadająca na Polskę, obraca się w kwocie 228 milionów franków w złocie.

Na konferencji w Hadze i w okresie ją poprzedzającym, wysiłki nasze zmierzwały w tym kierunku, by uzyskać od głównych mocarstw wierzycielskich skreslenie powyższych sum, ciężarych poważnie na naszej hipotece i na naszym kredycie. Plan Younga, tak samo, jak plan Dawesa, przyjął zasadę, że Niemcy poza annuitetami nie są zmuszone do żadnych dalszych wypłat na rzecz państw wierzycielskich, wypłat, wynikających z wojny, lub traktatu pokoju. Tem same pretensje nasze, państwowe i osób prywatnych do Rzeszy niemieckiej, zawiśle przed mieszanym trybunałem rozjemczym w Paryżu, albo na terenie rokowań bezpośrednich polsko-niemieckich, nie mogły być od czasu wejścia w życie planu Dawesa honorowane, podczas gdy analogiczne pretensje Niemiec, musiały być przez Polskę zaspakajane.

Układ polsko-niemiecki.

Delegacja polska na pierwszej konferencji w Hadze złożyła deklarację, że Polska będzie jedynie wtedy mogła przystąpić do planu, o ile Niemcy zrezygnują ze wszystkich pretensji do Polski i to zarówno państwowych, jak i prywatnych. Taka jest — jak panowie widzą — geneza porozumienia polsko-niemieckiego, podpisane w Warszawie w dniu 31 października 1929 roku. Porozumienie to opiera się na następujących podstawach: rząd niemiecki zrezygnuje z wszelkich pretensji państwowych i prywatnych do Polski, wynikających z wojny i traktatu pokoju, podczas gdy Polska ze swej strony uznaje stan, utworzony przez zasadę planu Younga, że poza ratami żadna wypłata ze strony Niemiec nie może być wymagana. Pozatem Polska, w myśl odnośnych

postanowień działu dziewiątego planu Younga, zobowiązała się do zaprzestania dalszych likwidacji mienia niemieckiego, znajdującego się w Polsce. Wychodziliśmy przytem z założenia, że przystępujemy z naszym zachodnim sąsiadem do generalnego wyczyszczenia sporów w powyższych dziedzinach, na zasadach, przyjętych przez mocarstwa w planie ekspertów, a które zmierzają do wytworzenia atmosfery zaufania i pokojowej współpracy sąsiedzkiej między narodami.

Nie będą dalej rozwodził się nad treścią tej umowy, gdyż postanowienia jej są już w przybliżeniu w Niemczech i Polsce znane.

Wreszcie, w związku z ogólnym uregulowaniem wszelkich zobowiązań między państwowych, uregulowaliśmy również na warunkach dogodnych w stosunku do Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch nasz dług z tytułu okupacji terenów plebiscytowych na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich.

Proszę Panów! Konferencja haska przynosi nam zwolnienie definitywne od wszelkich ciężarów na nas zobowiązanych na konto reparacji. W ten sposób wychodzimy z hipoteką czystą. Nie potrzebując chyba panom wykazywać, jakie niebezpieczeństwo stanowiły powyższe miliardowe kwoty, obciążające nasz majątek narodowy.

Jak panom wiadomo, rokowania polsko-niemieckie posunęły się tak daleko naprzód, że pozostała, właściwie tylko jedna kwestja natury zasadniczej do rozstrzygnięcia, ażeby doprowadzić do finalizacji układu. Jest to kwestja zbytu trudy chlewniej na rynku niemieckim.

Proszę Panów, starałem się zilustrować panom ile można syntetycznie i bez zbytecznego zagłębiania się w szczegóły naszą politykę w związku z zagadnieniami, które nas łączą z całym Zachodem.

Stosunki z Sowietami.

W stosunku do Związku Socjalistycznych Republik Rad, tendencje pokojowe Polski i chęć regulowania ewentualnie powstających tarć jedynie drogą pokojową, z wykluczeniem wszelkich możliwości zbrojnych interwencji znalazły swój wyraz w podpisaniu protokołu Litwinowa. Stosunki polsko-związkowe w ubiegłym terminie można scharakteryzować naogół jako normalne i poprawne, pomijając ostatnio powstałe zaognienia, mam nadzieję że przejściowe, z racji zapowiedzianych procesów kijowskich. Przechodząc do omówienia rozwoju stosunków ekonomicznych z Z. S. S. R. w ubiegłym okresie muszę podkreślić ich znaczny rozwój, pomimo niestnienia traktatu handlowego.

Jak panowie mogli sobie zdać sprawę z faktów, które tu oświetliłem, w polityce naszej, pomimo trudności, pomimo wielu korekt, jakie musieliśmy w tem naszym dziedzictwie przeprowadzać, posuwalimy się i posuwamy stale naprzód. Dużo jeszcze mamy do dokonania, wiele przeciwności ministerstwo spraw zagranicznych będą musiały usunąć. Krok za krokiem, bez fanfaronady, ale w wyteżonym a często znojej pracy musimy postępować, aby państwu naszemu należne mu miejsce zabezpieczyć i autorytet jego stale podnosić i rozszerzać. Wierzę, że jest to droga, po której polityka nasza może się toczyć, uzyskując wielkie rezultaty. Ale dla ich osiągnięcia dwa są niezbędne warunki: pierwszy — to, aby naród cały stanął do tej pracy i aby zrozumiał, że wielkiej naszej sile liczebnej, wielkiej rozległości naszego kraju winien odpowiadać i stan ekonomiczny oraz poczucie świadomości politycznej i umiłowania odrodzonego państwa. Kierownicy naszej polityki, wsparci o taką wolę i współpracę narodu niewątpliwie zawsze silni będą w swych wystąpieniach na wzór moralną silą całego narodu, co znakomicie przyczyni się do powodzenia ich poczynań. Drugi warunek — to niezbędne wyodrębnienie polityki zagranicznej od wewnętrznych naszych sporów i waśni, nawet tych sporów, które mogą być uważane za poważne spory i różnice poglądów na istotę ustrojowych naszych zagadnień. Powinniśmy precz od siebie odsunąć spory i rozbieżności, gdy przed forum zagranicznym i interesu całego państwa broniemy. Gdy wierni tym dwóm warunkom, wszystkie wyteżymy siły w dążności o zewnętrzny autorytet państwa, to nie tylko Polska cała, ale i jej obywatele będą się cieszyli powagą w Europie i świecie.

Sprawa ustroju Polski.

II.

Ze znakomitej książki prof. Stanisława Grabskiego „Państwo Narodowe” przytaczamy jeszcze kilka ustępów.

Część 2-ga (str. 22—73), omawiająca obecny kryzys państwowy w Europie, sprowadza do właściwych rozmiarów twierdzenia o t. zw. bankructwie parlamentaryzmu (Anglia, Francja itd.), oraz zamyka się wnioskiem, że nie parlamentaryzm się przeżył, ale dostosowanie go w niektórych krajach było powierzchowne wobec niedostatecznego wykształcenia świadomości narodowej.

Część 3-cia (str. 74 — 106) o formie państwowej i treści cywilizacyjnej życia narodu stwierdza, że niema jednej wspólnej dla wszystkich narodów formy państwowej, skoro tak różne są dążenia i cele cywilizacyjne, oraz, że silnego państwa nie stworzy się bez silnego narodu.

Część 4-ta (str. 107 — 146) o sile narodu zawiera zdania i poglądy m. in. następujące:

„Młodzież, dojrzejająca w niepodległej już Polsce, musi zdać sobie sprawę, że pustym frazesem będą jej hasła mocarstwowej potęgi Polski, jeśli nie wytworzy ona przede wszystkim duchowej potęgi narodu, a duchową potęgę narodu wytwarza tylko czynna opinia, umiejąca przeciwstawić każdej propagandzie i każdej przemocy, niszczącej cnotę obywatelską, zdecydowany terror moralny. Trzeba umieć powiedzieć wręcz w oczy niepomom i łotrom, że są niepomom i łotrami, choć mają w tej chwili przewagę siły fizycznej, i nie bać się, że te słowa prawdy będą próżną demonstracją. Raz bowiem będą pogardliwie zlekceważone, drugi raz wyszydzone, za trzecim razem wywołają protesty, a za czwartym osobliście ucziwi, ale słabi zaczynają się od współdziałania ze złem odsuwać, by potem czynnie je wreszcie zwalczać... (str. 117).

Bez miłości Boga niema prawdziwego kochania Ojczyzny, jest tylko łatwo zawodzące kochanie się w Niej. I bez głębokiej wiary i myśli religijnej niema zdecydowanej, czynnej opinii patriotycznej. Ale mówi się nieraz: inna

jest moralność życia publicznego niż prywatnego... (str. 119—120).

I można związać z sobą gromadę karjerowiczów, by przy ich pomocy łamać prawo, dochodzić po trupach rodaków do władzy, obiecując im w zamian intratne stanowiska, do których by inaczej nigdy nie doszli z braku odpowiednich fachowych kwalifikacji. Ale karjerowicze wierni są swemu przewodcy dopóty tylko, dopóki ma on powodzenie. Przy pierwszej porażce opuszczają go... (str. 120—121).

Niemniejszą zbrodnią od morderstwa dla osobistej zemsty, czy bezprawnego zawładnięcia majątkiem, jest wszczynanie wojny domowej, dla bezprawnego zawładnięcia rządami kraju, lub skryto-bójczy zamach na przeciwnika politycznego... (str. 121).

Każdego bez wyjątku człowieka obowiązuje w całym jego życiu dziesięć przykazań... (str. 122).

Dalszą część tego rozdziału o sile narodu mówi w sposób bardzo wyrazisty o tworzeniu gospodarczej potęgi w uwagach, dotyczących obecnej chwili, o kapitale, bilansie handlowym, kredycie, wpływie obcym w Banku Polskim, budżecie, zadłużeniu, niemiejskości gospodarce u góry:

„To jest najgorszym przeobrażeniem rządów koteryj, przemocą zdobywających władzę, że muszą one nieustannie nagradzać popierających je karjerowiczów i dla awansowania „swoich ludzi” bez rzeczywistych kwalifikacji, usunąć z odpowiedzialnych, kierowniczych stanowisk, ludzi prawdziwie tworzących pracę, obniżając przez to poziom całej cywilizacji narodu coraz niżej i niżej”.

Wreszcie część 5-ta (str. 147—178) mówi o obecnych hasłach ustrojowych lub rzekomo ustrojowych obozu rządzącego i daje wskazówki, jakie postanowienia mogą dać narodowi polskiemu stanowisko gospodarcze w państwie.

SPRAWA P. CARA.

(W warszawskiej radzie adwokackiej.)

Wywieśnienie przez Radę Adwokacką kandydatury p. St. Cara, b. min. sprawiedl., oraz zgłoszenie przez gono adwokatów warszawskich protestu przeciw przyjęciu p. Cara na listę adwokatów, skłoniło pismo obozu rządowego (Gaz. Pol. Nr. 29) do poświęcenia tej sprawie gromkich uwag naczelnych.

Mniejsza narazie o twierdzenie, że protest ten podpisał tylko... kilkunastu adwokatów, bo tem przykrej będzie, gdy ostatecznie trzeba będzie powiedzieć, że nieco więcej.

Alle przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że postępowanie w Radzie Adwokackiej warszawskiej odbywa się na podstawie Statutu Palestry (Dz. Pr. Nr. 22 z 30.XII. 1918), który zawiera m. in. postanowienie:

— Adwokat winien być rzecznikiem prawa i słusznosci (art. 4).

Oprócz tego art. 24 daje Radzie Adwokackiej prawo przyjmowania na listę adwokatów i wykreślenia z niej, a wszelkie zarządzenia jej zaskarżyć można do Nacz. Rady Adw., dla której znowu wskazano takie zasady:

—... przedstawicielestwo interesów palestry i czuwanie nad jej honorem i powagą (art. 31).

Ponieważ działalność p. Cara jako... rzecznika prawa i słusznosci budzi wątpliwości, sprawa jest w toku, wedle przepisów Statutu Palestry.

Trzeba stwierdzić, że obrona p. Cara nie poszczęściła się pismu obozu rządzącego, które tak zwalcza przeciwników:

— „Nietylko dlatego, że niedopuszczalnym byłby jakiś sąd, sprawowany przez radę adwokatów nad b. ministrem z powodu jego działalności w charakterze członka rządu, sąd, do którego niema ona żadnych uprawnień, o ile zarządy stawiane ministrowi nie dotyczą jego osobistej honoru i etyki. Alle natomiast wydaje się nam, że tego rodzaju protesty, oraz poważne ich traktowanie przez adwokatów musiałoby doprowadzić do rozważań dla gomości i powagi korporacji bardzo niebezpiecznych. Jeżeli bowiem istotnie adwokatura była zdania, że p. minister Car łamie prawo, dlaczego wówczas, a nie dzisiaj dopiero, nie zgłosiła umyślowanego sprzeciwu. Skoro każdy adwokat musi być rzecznikiem prawa, dlaczego kilkunastu wymownych rzeczników, oraz ich reprezentacja milczała tak długo?”

Cóż wynika z takiego postawienia sprawy? Oto prosto przedziwne określenie... właściwej chwili wystąpienia adwokatów i Rady Adwokackiej w takiej sprawie Zdaniem pisma rządowego, adwokaci i Rada Adwokacka powinny odbywać sądy nad Ministrem Sprawiedliwości w czasie jego urzędowania, chociaż podobno w tym czasie należy to wedle konstytucji do innych czynników, oraz chociaż wcale niewiadomo, czy urzędujący minister ma zamiar następnie zostać adwokatem. Natomiast chwila, gdy b. minister zgłasza się do Rady Adwokackiej na listę adwokatów, ma być dla

ków ciała adwokackiego i dla Rady Adwokackiej nieodpowiednia do zajmowania się tą sprawą. Obrona, która takimi posługuje się rozumowaniami, odsłania od razu beznadziejne ubóstwo swego stanowiska.

Jeszcze gorzej wypadł drugi sposób obrony, przez uderzenie, który wygląda tak w nawiazaniu do twierdzenia, jakoby adwokaci powinni być wcześniej zając się tą sprawą:

— „Złotwili mogliby twierdzić, że rolę decydującą w tem milczeniu odgrywała najmniej bierność społeczna, której tak liczne na nieszczenie mamy dowody. A wniosek taki nie byłby zbyt dla korporacji przyjemny, pozatem przekreślałby w samej istocie prawo moralne wydawania sądów o działalności tego czy innego ministra. Po to bowiem, ażeby sądzić kogoś za jego działalność, należy sobie takie prawo stwierdzić. Na nieszczenie musimy wyznać, że po okresie wspaniałego wysiłku adwokatów w czasie obron politycznych, po powołaniu do życia sądownictwa polskiego adwokatów, jak gdyby społecznie zamilkła. Społeczeństwo nie słyszało jej głosu w momentach najbardziej ważkich niepodległego istnienia”.

Pojęcia społeczno-prawne obozu rządzącego są istotnie szczególnie. Jakże to adwokaci mieli sobie... wywalczyć moralne prawo zajmowania się sprawą, czy ktoś się na listę adwokatów nadaje czy nie? Czy mieli sobie to prawo... wywalczyć swoim jakimś przewrotem mającym na ulicach stolicy, który jego uczestnikom daje, wedle ich zdania, prawo moralne do wszystkiego w Polsce, poprostu hulaj-dusza? Tem rozumowaniem zwolennicy wywalczenia praw moralnych daleko nie zajądą w przekonywaniu przeciwników takiego ich zdobywania.

Pozatem zarzut bierności adwokatów w zwalczaniu nieprawidłowości jest przedmiotowo niesłuszny. Dziesiątki adwokatów brały i biorą udział osobiście w ustawicznej walce o praworządność, a w kraju całym liczba ich idzie w licznę setki. Gdy w Warszawie, za rządów p. Cara, odbywało się ogromne zgromadzenie obywatelskie przeciw nadużyciom w zakresie wolności słowa, przewodniczył adwokat i przemawiali prawie wyłącznie adwokaci, a to jest tylko jeden z wielu przykładów. Na Zjeździe Prawników w końcu r. ub., w którym adwokaci byli przeważną częścią uczestników, ani w zaproszeniu Marszałka Sejmu, ani w innych objawach nie trzymano chyba także pod korcem poglądów o znaczeniu i stanie praworządności. W każdym razie dobrze zapamiętać, że z obozu rządzącego zachęca się adwokatów do licniejszych i mocniejszych wystąpień w tym kierunku.

Natomiast Rada Adwokacka, jako całość, może się zając dopiero sprawą zgłoszenia się kogoś na listę adwokatów i tak się też stało.

Wychowanie młodzieży w niebezpiecznych rękach.

(KAP). Po ostatnich enuncjach rządowych na Komisji budżetowej o sprawach religijnych i po ostatnich wypadkach (konferencja Łowicka, okólnik o odczytach p. Kaden-Bandrowskiego) opinia katolicka jest zdumiona i zaniepokojona. Zwłaszcza jest zaniepokojona stanowiskiem sfer rządowych względem wychowania młodzieży.

Opinia katolicka zdawała sobie dobrze sprawę, że wychowaniu religijnemu młodzieży grozi wielkie niebezpieczeństwo; Konstytucja, niestety, nie zagwarantowała wychowania religijnego w szkole, ani też szkoły wyznaniowej (art. 120 Konstytucji) mówi tylko o obowiązkowej nauce religii w szkołach, ale przez to Kościół nie utracił swoich praw. Sprawa wychowania młodzieży u nas i świecie całym stawała się dziś palącą. Dal temu wyraz Ojciec św. Pius XI, w ostatniej Enkyclice w sprawie wychowania młodzieży specjalnie dedykowanej „Drogię Młodzieży”.

„Akcja Kościoła—mówi Ojciec św.—nie stoi w sprzeczności z prawami rodziny i państwa, a także z prawem jednostki do kultury nowoczesnej. Nadewszystko jednak uznaje Kościół prawo rodziny w zakresie wychowania religijnego, moralnego, fizycznego i obywatelskiego... Dążenia Kościoła nie zagrażają ani nauce, ani nowoczesnym metodom badań, Kościół czuwa tylko, by nie przekraczano pewnych granic”.

Tak było i zawsze—tak i dziś Kościół czuwa i ostrzega, a w naszych warunkach, zwłaszcza wobec ostatnich posunięć, ma prawo wiedzieć, czy dążenia pewnych sfer rządowych nie zagrażają Kościołowi, ściślej—czy nie zagrażają wychowaniu naszej młodzieży.

Musimy ze smutkiem, ale i z całą ścisłością stwierdzić, że niebezpieczeństwo takie istnieje.

Naturalnie, że najwięcej do powiedzenia ma tu minister wyznań i oświecenia, min. Czerwiński i posunięcia podwładnych mu władz szkolnych. Z tych posunięć ostatnich możemy najskrajwsze—władze szkolne wydają okólniki, żeby poszczególne dyrekcje szkół państwowych i prywatnych nie przeszkadzały, ba—poczyniły wszelkie ułatwienia w odczytach... Juliusza Kaden-Bandrowskiego dla... młodzieży.

Najwidoczniej Ministerstwo samo przewiduje, że prelegent będzie miał trudności w wygłaszaniu swoich odczytów i dlatego, że swoją gorszącą ideologią zdradził już i w książkach i w odczytach—ale, zdaniem Ministerstwa, te trudności mają zwalczać dyrekcje szkół i ułatwiać prelegentowi, przynajmniej podejrzaniem o niecną ideologię, wygłaszanie odczytów dla młodzieży.

Czy nie zachodzi tutaj najwyraźniej niebezpieczeństwo demoralizacji młodzieży? I do tego już nietylko dopuszczają, ale zachęcają władze szkolne? A więc, czy nie mamy słuszności, jeżeli twierdzimy, że niebezpieczeństwo demoralizacji istnieje—i to niebezpieczeństwo nie jakieś przypadkowe, czy prywatne, ale popierane przez Kuratora szkolne i to z polecenia Ministerstwa.

Kościół na to wyzwanie dał stanowczą odpowiedź, zawartą w zarządzeniu biskupa Podlaskiego: „wszyscy wiemy, że Juliusz Kaden-Bandrowski jest szerzycielem zasad, sprzecznych z nauką Chrystusa Pana... Katolik wierzący nie może mieć nic wspólnego z dążeniami Juliusza Kaden-Bandrowskiego”—i dlatego rodzice nie mogą pozwolić dzieciom na uczestnictwo w jego odczytach!

Jeżeli zaś chodzi o oświadczenie Min. Czerwińskiego, to tutaj jeszcze większe mamy obawy. Bo jakże to?

Po sławnym występie Min. Czerwińskiego w Wilnie, kiedy

zaspokojony w Wilnie, kiedy czasopismo „Polska” zamieszcza odpowiedź—non possumus—jako że Minister „nie zechciał Kościółowi i religii przyznać udziału w najistotniejszej kwestji swoich wywodów: w wychowaniu młodzieży polskiej” — p. Minister czuł się urażonym i wystosował list do redakcji tegoż dziennika, w którym się tłumaczył, że dlatego tych czynników w wychowaniu nie wymienił, bo nie chciał wymieniać wszystkich i nie miał pewności, czy wszystkie wyznania, a nawet czy wszystkie obrządkowe Kościoła katolickiego jednakowo gorliwie traktują ten czynnik.

A wreszcie zaznaczył: „Na doniosłą rolę Kościoła i religii w wychowaniu młodzieży mam swój ustalony pogląd...”.

Ciekawimy byli—jaki to pogląd?

Trzeba zaznaczyć, że Min. Czerwiński z niechęcią mówi o zagadnieniach religijnych—wraz z Komisją powiedział: Jeżeli chodzi o zagadnienia religijne, to do wypowiedzenia, nie mego osobistego stanowiska, lecz mego poglądu na wychowanie religijne przystępuję niechętnie, bo z pewną obawą”.

Dlaczego? Sam daje odpowiedź—bo są ludzie w Polsce, którzy „jeżeli chodzi o zagadnienia religijne, przypominają przekupników”.

A nam się zdaje, że jeszcze i z innych powodów.

Prosto dlatego, że Min. Czerwiński na tych rzeczach się nie zna. I wcale nie mamy na myśli spraw jakichś osobistych—np. to, że p. Czerwiński nie jest, jak twierdziła prasa, katolikiem. Nie—ale na zasadzie jego oświadczenia. P. Minister rzucił krzywdzący, a zupełnie nie udowodniony i ogólnikowy zarzut, że „może lekcje religii w szkołach nie dają tyle kultury prawdziwie religijnej, ileby dawać powinny i mogły”.

Szkoda, że tak ciężkiego zarzutu p. Czerwiński nie poparł faktami. Szkoda, że nie wskazał, jakich to jego dezyderatów w tej dziedzinie nie uwzględnił Episkopat. Wielką szkoda! Natomiast mogliśmy wskazać na wiele dezyderatów Episkopatu, których nie uwzględnił p. Minister.

Alle co nazywa p. minister Czerwiński „kulturą prawdziwie religijną?”

Mażal p. minister, że jakoby w Polsce niema tolerancji (?), bo wolały religiozność wieszczów Mickiewicza, Krasińskiego, niż żaków XVII w., „którzy starali się palić kacerzy...”

Nie wiemy, może według p. Czerwińskiego „Łowicka konferencja facha” stała na wysokości „kultury prawdziwie religijnej”—może i zalecone odczyty Kaden-Bandrowskiego mają się przyczynić do „kultury prawdziwie religijnej”. Wszystko możliwe!

Pewnie, że z dwójgą religią, może i my wolelibyśmy religiozność naszych wieszczów—ale dla nas kultura prawdziwie religijna, to nie koniecznie taka, która na równi traktuje—jak chce p. Czerwiński—„7 wyrażnych grup wyznaniowych i 40 sekt”, ale taka, która uznaje prawdziwy Kościół, taka, która jest zgodna z prawem Bożem, z etyką chrześcijańską i z prawem Kościoła.

O nic więcej nam nie chodzi—Kościół broni pewnych granic i bronić nie przestanie.

Tymczasem doczekaliśmy się tego, że minister w Polsce musi się tłumaczyć: „nie jestem ani bolszewikiem, twierdzącym, że religia jest opium dla ludu”.

Tak się tłumaczył p. Czerwiński na komisji budżetowej.

I czy o wychowanie religijne młodzieży nie mamy słusznych obaw?

Ks. Z. Choromański.

skiej, stosującej zasadę: „divide et impera”, powstał ruch litewski. Demorośli politycy litewscy, zaślępieni szowinizmem, wystąpili z całą gwałtownością i brutalnością przeciwko wszystkim co polskie. Zaślępieni nie widzieli, że stali się szczypcami w rękę kowala-despoty.

S. p. ks. Aborowicz, chociaż gorąco miłował narodowość swoją, ze smutkiem patrzył na wydane orgie swoich współrodaków i często powtarzał, że z posiewu nienawiści i kłamstwa nic dobrego nie wyrosnie. To też pracując stale wśród ludności polskiej, nie brał żadnego udziału w waśniach politycznych, a za najwyższe zadanie swoje uważał opowiadanie prawdy chrystusowej, bo, jak słusznie powiadał, wtenczas tylko można będzie szukać w społeczeństwie sprawiedliwości, gdy będzie przede wszystkim Bóg Panem duszy ludu. Całą duszą oddany pracy duszpasterskiej, szedł do ludu z głęboką wiarą w prawdę Chrystusową i sercem otwartym i to mu zjednywało powszechny szacunek i miłość. Nie słynął jako działacz polityczny, lub społeczny i nie rozumiał tych, co wartość swej pracy mierzą ilością stworzonych różnego rodzaju organizacji, gdyż, jak powiadał, forma bez treści, tyle warta, co ciało bez duszy.

Jeszcze na rok przed śmiercią przygotował sobie trumnę i spał ostatnią swoją wolę, gdzie wśród rozmaitych szczegółowych dyspozycji powiedział: „pochowacie mnie na cmentarzu parafjalnym, grobu nie murować, pochodzę z ludu, pracowałem dla ludu i z ludem chcę spocząć”. Tysiące ludu zgromadziło się na pogrzeb, bo wszyscy chcieli oddać cześć temu, kto nie szukał siebie w zawodzie kapłańskim, a tylko był gorliwym siewcą ziarna ewangelicznego.

Requiescat in pace!
X. J. S.

KRONIKA. Laureatką nagrody m. Wilna Kazimiera Hłakowiczówna.

Konkurs na nagrodę im. Adama Mickiewicza i ustanowionej przez Radę Miejską m. Wilna został rozstrzygnięty.

Jury przyznało nagrodę na rok 1929—30 w sumie 5000 zł. p. Kazimierz Hłakowiczówna za całokształt twórczości poetyckiej.

W skład sądu wchodził prezydent m. Wilna J. Folejewski, delegaci Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Marjan Zdziechowski i prof. Kazimierz Kolbuszewski. Delegaci Rady Miejskiej p. M. Iwaszkiewiczowa i p. T. Młodkowski oraz delegaci Związku Zawodowego Literatów Polskich prof. St. Srebrny, p. W. Piotrowicz i W. Hulewicz.

Sądowi przewodniczył prof. M. Zdziechowski, na wice-prezesa powołany został prof. K. Kolbuszewski.

K. Hłakowiczówna ur. w roku 1892 w Wilnie, studia ukończyła

Zjazd delegatów Okręgu Wileńskiego T.O.S.W.

W dniu wczorajszym rozpoczął się Zjazd delegatów zrzeszonych w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wzwyższych.

Otwarcie zjazdu poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Michała, które odprawił na intencję zjazdu J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński w obecności zebranych delegatów oraz przedstawicieli władz.

Następnie o godz. 10 i pół, w pięknie przystrojonej sali im. Czartoryskiego w gmachu kuratorium okregu szkolnego wileńskiego, odbyło się otwarcie zjazdu.

Przewodniczący okregu p. dyr. Br. Zapasnik zajął witańczę zebranych i zaznaczając doniosłe znaczenie tygodniowego Kursu Wychowawczego, który ma się odbyć w ramach zjazdu. P. dyr. Zapasnik podkreślił, iż pomienionemu Kursowi Wychowawczemu został zainicjowany i urzeczywistniony przez okreg wileński T. N. S. W. przy poparciu ministerstwa W. R. i O. P. oraz współpracujących mu organizacyj. Z zagadnień aktualnych w szkolnictwie naczelnym jest obecnie bezspornie sprawa wychowania młodzieży. Temu zagadnieniu specjalnie jest poświęcony Kurs

Szczegóły rozbitcia akcji wyrotowej posłów białoruskich.

W wyniku dalszych poszukiwań nielegalnie wydanych druków i kolportażu ich przez różne instytucje i szkoły białoruskie na prowincji i w Wilnie, władze bezpieczeństwa publicznego ogółem aresztowały 39 osób, z których 19 osób w dniu wczorajszym zwolniono, zaś co do 20 osób wdrożone zostanie postępowanie sądowe za świadome kolportowanie

wanie bibuły wyrotowej. Między aresztowanymi znajdują się pracownicy sekretariatu Białoruskiego włościąnsko-robotniczego klubu poselskiego, którzy są oskarżeni o należenie do partji komunistycznej.

W wyniku rewizji władze prokuratorskie postanowiły zażądać od Sejmu wydania posłów Dworczanina, Greckiego i Kryńczuka.

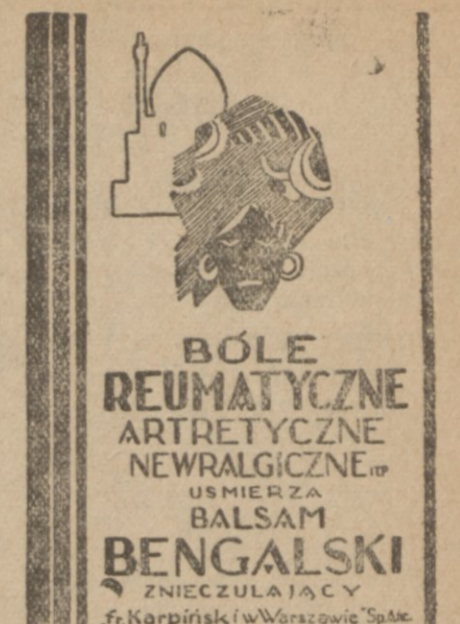
Aresztowanie kierowników księgarni białoruskiej.

Nocy ubiegłej aresztowano i osadzono w więzieniu na Łukiszkach kierowników księgarni białoruskiej „Ruń” (ul. Ostrobramska 18) Żytkiewicza i Łukaszyka,

Aresztowanie agenta chłopskiej między-narodówki—Krestinternu.

Od trzech miesięcy na terenie województw wschodnich elementy wyrotowe prowadzą agitację za zwolaniem kongresu chłopskiego w Berlinie.

Obecnie w Wilnie został za-



Nareszcie Wino ujrzy arcydzieło, które poruszyło i dziwiło pub. całego świata. **ARKA NOEGO** 2000.000 dol. kosztu 10.000 artystów. 2 lata pracy w tych dniach w kinie „HELIOS” Cudo Przeboj! z ludu, pracowałem dla ludu i z ludem chcę spocząć... Requiescat in pace!
X. J. S.

Wiadomości kościelne.

W kościele Sióstr Wizytek. Jutro, w niedzielę, 2 lutego z powodu uroczystości św. Franciszka Salezego, odprowadzone będzie nabożeństwo w następującym porządku: Prymarja z całodziennym wystawieniem Najśw. Sakramentu o 7-iej, Wotywa o 9-iej, suma z kazaniem o 11-iej, nieszpory z nauką o 5-ej.

Sprawy administracyjne.

Kontrola nad autobusami zamiejskimi. Mimo wydania szeregu przepisów normujących ruch kołowy, samochodowy i autobusowy, obsługa i przedsiębiorcy autobusowi spełniają nadmiernie w ruchu zamiejskim autobusy, jeżdżąc bardzo szybko, paląc tytoni przy kierownicy i nie przestrzegając rozkładu jazdy.

Wobec tego urząd wojewódzki wydał zarządzenia podległym organom roztoczenia bacznej kontroli i nadzoru nad ruchem autobusowym i zagroził niezależnie od kar w trybie karno-administracyjnym cofnięciem koncesji, względnie cofnięciem prawa jazdy, winnym szoferom.

Sprawy uniwersyteckie.

Promocje. Dziś o godzinie 1-iej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób: Bierackiego Rudolfa Stanisława i Jancelewicza Zygmunta. Wstęp wolny.

Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym U. S. B. W okresie egzaminacyjnym zimowym b. r. od 8 do 18 stycznia, przystąpiło do egzaminów 222 osób, składając 236 egzaminów częściowych, z których 207 dało wynik pomyślny. Nadto dodatkowo przed rozpoczęciem ferij Bożego Narodzenia 29 osób złożyło 29 egzaminów. W tym samym okresie wydano dziewięć dyplomów magisterskich.

Sprawy akademickie.

Z posiedzenia Prezydium Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Młodzieży Akademickiej. W dniu 31 stycznia r. b. w gabinecie p. Wojewody Wileńskiego odbyło się pod Jego przewodnictwem posiedzenie Prezydium Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Młodzieży Akademickiej. W obradach wzięli udział: Skarbnik Komitetu P. Dyr. Władysław Szmidt, Przewodniczący Komisji Budowy Kolonji w Legaciszkach P. Inż.

Handel i przemysł.

46 przedsiębiorstw bez patentów. Trwająca od miesiąca lustracja kontrolna w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych na terenie m. Wilna i prowincji dobiega już końca. W wyniku lustracji stwierdzono, iż na terenie miasta nie wykupiono świadectw przemysłowych i handlowych na rok bieżący 46 przedsiębiorstw, których właściciele w myśl oddanych przepisów zostaną ukarani administracyjnie. W poszczególnych powiatach nie wykupiono świadectw 61. (d)

Sprawy prasowe.

Starania Syndykatu Dziennikarzy u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Wł. Raczkiewicz przyjął na specjalnej audjencji Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich,

Prace.

Prace w Legaciszkach. W najbliższym czasie w Legaciszkach i uchwalone postawić na najbliższym posiedzeniu Wydziału Wykonawczego wniosek w przedmiocie przeznaczenia na urządzenie wodociągów i kanalizacji oraz urządzenie między Wilnem a Legaciszkami komunikacji samochodowej — odpowiednich kredytów.

Życia stowarzyszeń.

Oddział Sądu Okręgowego w Głębokiem. W najbliższym czasie w Głębokiem uruchomiony zostanie oddział Wileńskiego Sądu Okręgowego. W związku z tym Rada Miejska Głębokiego na ostatnim swym posiedzeniu — pozięła uchwale dostarczenia bezpłatnego lokalu dla Sądu Okręgowego w Głębokiem. (d)

Życia stowarzyszeń.

Sekcja Budowlana Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie zawiadamia, że w dn. 8, 9 i 10 marca r. b. odbędzie się w Warszawie Trzeci Zjazd Przemysłowców Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec powyższego p. p. inżynierowie i budownicy, są proszeni o łaskawe zgłoszenie swego udziału w projektowanym zjeździe pod adresem Sekcji Budowlanej Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie (Hotel Europejski, pokój Nr 64). Przewodniczący Sekcji Budowlanej, inż. Edward Lange.

Życia stowarzyszeń.

Walne doroczne zebranie Cechu murarzy, malarzy, sztukatorów, kamieniarzy i cieśli odbędzie się w dn. 4 lutego r. b. o godz. 18-iej w lokalu Związku Cechów, przy ul. Bakszta 1.

Kronika policyjna.

Dość potajemnych rzeźni. Ostatnio funkcjonariusze policji oraz rewidenci ujawnili 6 potajemnych rzeźni uboju bydła; skonfiskowano 705 kg. mięsa.

Równocześnie rewidenci przy rogatkach i na targach miejskich zakwestionowali około 600 kg. mięsa nieoświadczonych przez urząd sanitarny rzeźni miejskiej. (d)

Wypadki.

Wypadki i wypadki. W związku z tym Rada Miejska Głębokiego na ostatnim swym posiedzeniu — pozięła uchwale dostarczenia bezpłatnego lokalu dla Sądu Okręgowego w Głębokiem. (d)

Sport.

Walne Zebranie Sekcji W.K.S. „Pogoń“ odbędzie się dn. 3 lutego w poniedziałek o g. 6 pp. w lokalu Środka Wychowania Fizycznego przy ul. Ludwiskiego Nr. 4. Przybycie jest konieczne.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski w Wilnie. Dziś Goziego „Księżniczka chińska Turandot“.

Teatr Miejski w Lutni. Dziś „Grzesznica na wyspie Pago-Pago“.

„Król i Rak“. Dziś o g. 3,30 po pol. ukaże się po cenach znizowanych czarowna baśń fantastyczna Wandy Stanisławskiej „Król i Rak“, uroczaicona piękną muzyką, tańcami i śpiewami. Widowisko to gorące polecie należy młodzieży naszej i najszerzszym warstwom publiczności.

Intersjątkowe przedstawienia popołudniowe. Jutro w Teatrze w Popołudniowym przedstawieniu popołudniowym o godz. 3,30 — „Mysz kościelna“.

W Teatrze Lutnia o g. 3,30 po pol. — „Wieszka lalek“. Efektowny balet Bayera „Wieszka lalek“ ukaże się jutro o godz. 12 w pol. w Teatrze Lutnia.

„Jaś i Małgosia“ opera E. Humperdincka w Teatrze Miejskim w Popołudniowym przedstawieniu o godz. 4 i 5 lutego r. b. Bilety wczesniej do nabycia w kasie Lutni.

IV Niedziela Kameralna w Związku Literatów, Ostrobramska 9, odbędzie się dn. 2 lutego o godz. 8 wiecz. Program wypełni muzyka skandynawska z Griegiem na czele. Wykonawcy: prof. F. Chorcz.

Polskie Radio Wilno.

Program: Fala 385 mtr. **Sobota, dnia 1 lutego 1930 r.** 11,55. Sygnal czasu. 12,05. Gramofon. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 15,15. Koncert życzęcy z płyt gromofonowych. 16,45. Komunikat Wileńsk. Tow. Organizacji i Kolek Rolniczych. 17,00. Nabożeństwo z Ostrzej Bramy. 18,00. Audycja dla dzieci. 19,00. „Wrażenia z filmu dźwiękowego“, odczyt wygl. Leszek Szlegowski. 20,05. „Z szerokiego świata“. 20,30. Transmisja koncertu. 23,00. „Spacer detektorowy po Europie“.

CO SŁYCHAĆ W RADJO?

Transmisja Niedzieli Kameralnej. Już pisaliśmy o kwintecie Wileńskim (M. Kimonty - Jacynowa, Solomonow, Szabes, Chorcz i Salnicki), który urządza co czwartą niedzielę koncerty kameralne w lokalu Związku Literatów. Koncert taki odbędzie się dnia 2 b. m. o godz. 20,15 i będzie poświęcony całkowicie muzyce skandynawskiej. W programie: kwartety Nielsen, kwintety Sindinga i Griega Suita op. 36.

Setna skrzynka pocztowa.

Ze względu na chorobę dyr. Hulewicz została przeniesiona na środek godz. 16,35.

Ruch wydawniczy.

Kalendarz „Przeglądu Stolarskiego“ 1930, Polska Agencja Reklamowa „Par“ — Poznań.
Kalendarz „Warsztatu Metalowego“ 1930, Polska Agencja Reklamowa „Par“ — Poznań.
Kalendarz „Gazety Malarskiej“ 1930, Polska Agencja Reklamowa „Par“ — Poznań.

Polskie kalendarze fachowo-rzemieślnicze. Wydawnictwa fachowo-rzemieślnicze, wychodzące w Poznaniu na nakładem Polskiej Agencji Reklamowej „Par“ wydają w roku bieżącym poraz pierwszy trzy kalendarze kieszonkowe, tachimograficzne, a mianowicie: dla stolarzy kalendarz „Przeglądu Stolarskiego“ dla malarzy i lakierników kalendarz „Gazety Malarskiej“ i dla metalowców kalendarz „Warsztatu Metalowego“. W ten sposób wypełniona została luka, istniejąca w naszej prasie zawodowej. Do tego bowiem czasu rzemieślnicy posługiwali się muśli podobnymi wydawnictwami obojętymi, szczególnie niemieckimi.

Z KRAJU.

Zabił szwagra.

Wskutek nieporozumienia na tle podziału ziemi, mieszkańcy wsi Zareckie gm. woropajewskiej H. Kozarowiec zabił trzema uderzeniami siekiery w głowę szwagra swego A. Kuklisa, mieszkańca tejże wsi, poczem sam zgłosił się na posterunek P. P. w Woropajewie i przyznał się do popełnienia zbrodni. (d)

Pow. Dziśniński zabiega o pożyczkę siewną.

W dniu wczorajszym przybyła do Wilna specjalna delegacja rolnicza z m. Głębokiego, która wszczęła starania w bankach o uzyskanie pożyczki siewnej. Równocześnie delegacja uda się do Warszawy, celem przedłożenia ministrowi rolnictwa memoriału w sprawie uzyskania bezwrotniej zapomogi siewnej dla małorolnych w pow. dziśnińskim. (d)

NADESŁANE.

Radosna nowina. Nasze czytelniczki powiatują radośnie wiadomości, iż Maggigi kostki buljonowe przy niezmięnionej wybornej jakości, kosztują tylko jeszcze 12 gr. za sztukę. Ponieważ Maggigi kostki buljonowe przy dogodnym swym zużyciu umożliwiają oszczędzenie czasu, pracy oraz opał, przeto winny one napewno coraz więcej zaszkabić sobie uznanie szanownych gospodyń.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

W dniu imienin s. p. Marji Lisowskiej, dnia 2 lutego, na Narodową Organizację Kobiet w Wilnie, składa Władysława Kazimirska 15 złotych.

SIŁA PRZYWCZYŻAJENIA.

Rzeźnik udaje się do lekarza ze swym niedomagającym synkiem. Po dokładnym zbadaniu małego pacjenta lekarz mówi: — Zapisz tu lekarstwo, które chłopiec winien brać codziennie po każdym jęzieniu, a dla skontrolowania postępu kuracji pan będzie laskaw wyżyć synka dwa razy w tygodniu.

— Czy z kością?

Sprawy majątkowe

Do sprzedania lub dzierżawy folwark z majątku Markucie m. Wilno. Zgłoszenie się do właścicieli maj. Markucie przy ul. Subocz 1448-0

Udzielmy

pożyczkę od 1000 — 5000 dol. tylko solidnym osobom Wileńskim Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1

Poszuku emy

na pierwszorzędne zabezpieczenie pożyczki 10 — 15000 dolarów Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21 tel. 152. 24-31

Kupno Sprzedaż

PIANINA fabryki „Sommerfeld“, cieszące się uznaniem, za trwałość budowy i piękny ton, konserwatorów lwowskiego, katowickiego, bydgoskiego i innych szkół, a również tak wybitnych fachowców jak Profesora berlińskiego konserwatorium Egona Petri, Artura Rubinstein, etc. poleca po cenach fabrycznych **K. Dąbrowska**, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. 716-50

Niedole teatralne.

— Był pan wczoraj w operze? Cóż tam dawano? — Na scenie była „Niemia z Portici“ — a w krzesłach obok mnie z jednej i drugiej strony dwie panie stanowiące jej krąfocze przeciwieństwo.

Kino

do sprzedania Soltaniski przy kościele. 1479-1

Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Odz. 1-iej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób: Bierackiego Rudolfa Stanisława i Jancelewicza Zygmunta. Wstęp wolny.

KINO-TEATR „HELIOS“

ul. Wileńska 16 38. Dziś! Super-Przebrój Erotyczny! Wcielenie najsłodszej kobiecości, Czarodziejka piękna, porwijająca w grze w najnowszej swej kreacji p. t. „**„POD PRĘGIERZEM HANBY“** (Przebudzenie) Jej partner ulubieniec kobiet **Walter Byron** zachwycający i porwijający dramat współczesny. Wieczny hymn Poezji, Miłości i Poświęcenia. Perła produkcji Amerykańskiej 1930 r. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,15

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“

MICKIEWICZA 22. Dziś! Zespół artystów światowej sławy: **Natalija Lisienko, Marija Jacobini, Gabriel Gabrio i Angiolo Ferrari** w obrazie p. t. **„TAJEMNICA CYTADELI W DEBLINIE“** Potężny dramat w 12 akt. z czasów panowania caratu na ziemiach polskich. Od godz. 6ej dodatkowa orkiestra **BALAJAJEK i MANDOLIN**. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,15 w 2 ORKIESTRY.

KINO-TEATR „LUX“

ul. Mickiewicza Nr. 11. Ostatnie dwa dni! Mistrz ekranu genialny **IWAN MOZZUCZIN** w swym największym arcydziele p. t. **„Tajny Kurjer“** z udziałem czaruujących gwiazd **LIL DAGOVER i AGNES-PETERSEN MOZZUCZINOWA**. Wzbudził zachwyty całej prasy zagranicznej. Początek o godzinie 1-iej. Ceny od 40 gr.

POLSKIE KINO

ul. WILKA 30. Tel. 14-81. Dziś! Najnowszy superfilm „Zew Miłości“ osnuty na tle słynnej sztuki „Andrienne Lecoureur“ p. t. **„Sen o Miłości“** wielki dramat w 10 akt. W rol. głównych upajająca piękna **JORNA GRAWFORD** i studentki podczas seansów orkiestra **bałałajek i mandolin** wykonają odpowiednio pieśni i romanse.

Kino Kol. „OGNISKO“

(Obok dworca kolejowego) Dziś i dni następnych! Najgenialniejszy artysta filmowy **Emil Janings** oraz uroczą **EWELINA BRENT** w potężnym dramacie miłości i poświęcenia pod tytułem: **„OSTATNI ROZKAZ“** cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata. Pomimo znacznych kosztów wynajęcia obrazu ceny nie są podwyższone.

KINO-TEATR „SPORT“

Ludwiskiego 4. W sobotę 1 i w niedzielę 2-go lutego Niezwykłe bogaty program, obejmujący całokształt sportów zimowych. **Barwny, malowniczy film MONTE SANTO** dramtu w 8 aktach. Akcja tego niecodziennego filmu, rozgrywa się wśród niebotycznych szczytów Alp. Przepiękne pejzaże zimowe, a na nich też porwijająca akcja w której biorą udział znakomici artyści. **NAD PROGRAMEM:** 1) Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem. 2) Marsz zbliżania — instruktoryjny film, przysposobienia wojskowego. Kino czynne w soboty, niedzieli i święta od godziny 1-iej. Początek seansów o g. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: Fotele — zł. 1, dla dorosłych — 80 gr., dla młodzieży — 50 gr., dla dzieci — 35 gr., dla żołnierzy i czł. P. W. 50 gr. Balkon — 35 gr. Abonamenty ważne tylko do 1-go marca należy je wykorzystać w lutym bo potem stracą ważność.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych. **Estelle Brody i John Stuart.** Nad program: **Krół Kuglarzy** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: **„Z dnia na dzień“**.

MEZALJANS

Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej.